

Zbigniew Kuźmiuk: Uaktywnienie Grupy Wyszehradzkiej daje coraz lepsze rezultaty



1. Rządy PO - PSL doprowadziły do zamrożenia polskiej aktywności na forum Grupy Wyszehradzkiej, wprowadzie spotkania się odbywały, podejmowano jakieś ustalenia w sprawie wspólnych działań w ramach UE ale gdy przychodziło do podejmowania decyzji Polska zawsze wspierała propozycje Niemiec, nie zważając na wcześniejsze uzgodnienia w ramach V4.

Najbardziej spektakularnym zachowaniem według tego schematu, była decyzja premier Ewy Kopacz na unijnym szczycie w Brukseli we wrześniu 2015 roku, żeby poprzeć niemiecką propozycję tzw. kwot imigrantów przypadających poszczególnym krajom członkowskim, wbrew stanowisku pozostałych krajów grupy V4.

Zresztą po podjęciu decyzji przez Radę Europejską o ustanowieniu tzw. kwot, właśnie Węgry, Czechy i Słowacja zdecydowały się ją zaskarżyć do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

2. Po wyborach nowo utworzony rząd premier Beaty Szydło, zdecydował o zmianie polityki w ramach Grupy Wyszehradzkiej, a sprawy uległy dalszemu przyspieszeniu, po objęciu przez Polskę przewodnictwa w tej grupie z początkiem stycznia tego roku.

Od tej pory spotkania w różnych formatach Grupy V4 (ministrowie, premierzy, prezydenci), odbywają się wręcz w każdym miesiącu, a wypracowywane wspólne stanowiska głównie w sprawach unijnych są zgodnie prezentowane w Brukseli.

I o dziwo, nie tylko nie ma w związku z tym jakiegoś ostracyzmu wobec wyszehradzkiej czwórki ze strony wiodących krajów unijnych ale wręcz przeciwnie jest wsłuchiwanie się w jej głos, czego dobitnym wyrazem było przybycie na posiedzenie V4 do Warszawy pod koniec sierpnia kanclerz Niemiec Angeli Merkel.

3. Właśnie w Warszawie kanclerz Merkel usłyszała iż kraje V4 uważają, że przeciwdziałanie nadmiernej imigracji powinno się odbywać poprzez znaczące wzmocnienie ochrony granic zewnętrznych UE, a także zwiększenie pomocy udzielanej uchodźcom w pierwszych krajach nie objętych wojną do których dotrą.

Usłyszała także, że ze względu na zagrożenie terrorystyczne i konieczność zapewnienia bezpieczeństwa własnym mieszkańcom, nie będą one przyjmowały imigrantów przebywających w obozach dla uchodźców w Grecji i we Włoszech.

Wreszcie dowiedziała się, że nad wyjściem W. Brytanii z UE pozostałe 27 krajów członkowskich nie może przejść do porządku dziennego, ponieważ trzeba ustalić przyczyny dla których Brytyjczycy zdecydowali się wykonać ten krok obarczony przecież ogromną niepewnością.

Jeżeli przyczyny wyjścia W. Brytanii z UE nie zostaną dokładnie wyspecyfikowane i omówione, a polityka unijna nie ulegnie zmianie, to może okazać, że bardzo szybko pojawiają się kolejne kraje, które będą chciały pójść tą samą drogą.

4. W tych dniach na Forum Ekonomicznym w Krynicy doszło do kolejnego spotkania Grupy V4 (jej gościem był także premier Ukrainy) podczas którego wypracowywano wspólne stanowisko na nieformalne posiedzenie Rady Europejskiej, które odbędzie się 16 września w Bratysławie (Słowacja w tym półroczu przewodniczy w Radzie).

Podczas Forum doszło także do spektakularnej debaty premiera Viktora Orbana (otrzymał w Krynicy tytuł człowieka roku właśnie za jasne stanowisko dotyczące rozwiązania kryzysu imigracyjnego w Europie, które przedstawiał od

początku jego wystąpienia) i byłego premiera Jarosława Kaczyńskiego o przyszłości UE i z jej przebiegu i poglądów wyrażonych przez obydwu uczestników, niezbieżnie wynika, że to właśnie z grupy V4 wyjdą propozycje niezbędnych zmian w UE, które zapobiegną jej dalszemu osłabianiu albo wręcz rozpadowi.

Choćby te przykłady wspólnych działań krajów Grupy V4 w sprawach europejskich w tym niezwykle gorącym czasie dla UE, pokazują jak ważne było jej uaktywnienie przez Polskę i wypracowywanie wspólnych stanowisk.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. [pixabay.com/CC0](https://pixabay.com/)